

Czarnogóra w tym roku przyłączy się do NATO?

20 października 2015

NATO wciąż rozprzestrzenia się w kierunku wschodnim, co bardzo niepokoi Rosję. Jeszcze w tym roku do Paktu Północnoatlantyckiego może przyłączyć się Czarnogóra, a następna w kolejce jest Finlandia, Serbia, Szwecja, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Gruzja, a z czasem nawet Ukraina.[ZNZ]

Sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg uważa, że Czarnogóra idzie w dobrym kierunku i z czasem otrzyma oficjalne zaproszenie do organizacji. Lecz zanim do tego dojdzie, musi najpierw zatwierdzić odpowiednie reformy – musi przede wszystkim zmodernizować swoje siły zbrojne, ulepszyć funkcjonowanie służb wywiadowczych, dążyć do lepszego przestrzegania prawa i zwiększyć swoje wysiłki na rzecz walki z korupcją.[ZNZ]

Władze Czarnogóry z zadowoleniem przyjęły informację o możliwości przyłączenia się do NATO, co pozwoli dodatkowo ograniczyć wpływy Rosji na Bałkanach. Kolejne państwa zainteresowane są członkostwem w tej organizacji. Z kolei Rosja obawia się ekspansji NATO i traktuje jej działania jako prowokację.[ZNZ]

Kilka miesięcy temu Iran ogłosił, że wraz z Chinami, Indiami i Rosją należałoby rozpocząć współpracę obronną aby przeciwstawić się Zachodowi. Być może z czasem powstanie nowa organizacja wojskowa, która będzie stanowić przeciwwagę dla NATO. Jako pierwszy krok ku wspólnej współpracy można potraktować wysłanie do Iranu rosyjskiego systemu przeciwrakietowego S-300.[ZNZ]

Tymczasem policja Czarnogóry z wykorzystaniem środków specjalnych rozpędziła obóz namiotowy opozycji, która od 27 września prowadziła przed budynkiem parlamentu bezterminowy

protest przeciwko polityce władz kraju. Według wstępnych danych zatrzymano 11 osób. Według nieoficjalnych danych w ciągu tego weekendu protest zebrał kilka tysięcy uczestników. Opozycja domaga się dymisji premiera kraju Milo Djukanovicia, który faktycznie pozostaje u władzy od ponad 20 lat, i utworzenia do soboty rządu tymczasowego. W przeciwnym razie opozycja obiecuje, że „cała Czarnogóra przyjedzie do Podgoricy”. [SN]

Podczas niedzielnej nocnej demonstracji sił opozycyjnych w Podgoricy sześciu policjantów i dwóch cywilów zostało rannych. Grupy chuliganów próbowały przedrzeć kordony, rzucali w funkcjonariuszy organów ścigania kamieniami, racami, butelkami i innymi przedmiotami. [SN]

Według analityków powodem obecnych zamieszek w Czarnogórze było dążenie kraju do wstąpienia do NATO. Sytuacja może poważnie zdestabilizować się i zakończyć się przedterminowymi wyborami z nieprzewidywalnym wynikiem, uważają eksperci poproszeni przez RIA Novosti o komentarz. Według starszego pracownika naukowego Instytutu Słowianoznawstwa Piotra Iskenderowa „to może skończyć się kryzysem politycznym, destabilizacją sytuacji” – uważa ekspert. „Tu istnieje kilka czynników, ale na pierwszym miejscu umieściłbym właśnie euroatlantycką orientację obecnych władz Czarnogóry. Chodzi o to, że w przeciwieństwie do innych krajów Europy Wschodniej, które w swoim czasie przystąpiły do NATO lub zamierzają to zrobić, w Czarnogórze społeczeństwo jest podzielone odnośnie tej kwestii po połowie” – zaznaczył Iskenderow. Podkreślił on, że władze Czarnogóry odmawiają przeprowadzenia jakiegokolwiek referendum w sprawie przystąpienia do NATO i to, w jaki sposób zostanie podjęta decyzja, na razie przemilczano – powiedział Iskenderow. [SN]

Z kolei starszy pracownik naukowy Centrum Badań Współczesnego Kryzysu Bałkańskiego w Instytucie Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk Irina Rudniewa wyraziła opinię, że wiele będzie

zależać od działań władz, a władze kraju mogą zignorować opinię publiczną. „Jeśli będzie oficjalny sygnał ze strony NATO, oficjalne zaproszenie, oni mogą zdecydować się na jego przyjęcie niezależnie od ulicznych zamieszek. Przy dobrym finansowaniu w zasadzie zamieszki można stłumić”. Jednocześnie, według Rudniewej, Czarnogóra jest „kartą przetargową”. „Można to nazwać „elementem manipulacji”: jak tylko pogarszają się stosunki Rosji z UE, z USA, tutaj natychmiast rozpoczynają się rozmowy w sprawie przystąpienia Czarnogóry do NATO. Z punktu widzenia polityki zagranicznej jest to oczywiście nieco prowokacyjny moment w stosunkach między Sojuszem a Rosją” – powiedziała. Według niej większość mieszkańców Czarnogóry jest mimo wszystko przeciwko przystąpieniu do NATO. „Czego nie można powiedzieć o rządzie Czarnogóry, który jest bardzo silnie skorumpowany” – podkreśliła. „Oni ze swoich powodów – finansowych, wpływom itd. – starają się wniknąć do organizacji kierując się swoimi osobistymi celami. Odbywa się to na tyle jawnie i jest forsowane w ostatnich latach, że wywołuje rozdrażnienie społeczeństwa Czarnogóry” – stwierdziła ekspert.[SN]

Autorstwo: John Moll [ZNZ], Sputnik [SN]

Źródła: ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net